

**„JULIUSZ SŁOWACKI — POETA EUROPEJSKI”**

Kraków, 29 XI — 1 XII 1999 r.

W dniach 29 XI — 1 XII 1999 r. w Krakowie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa „Juliusz Słowacki — poeta europejski”, zorganizowana przez Katedrę Literatury XIX Wieku i Zakład Komparatystyki Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podjęła ona zadanie ukazania poety z nowej perspektywy, przekraczającej stereotypowy wizerunek Słowackiego jako narodowego wieszcza. Postawiła pytanie, czy i w jakim stopniu jest on dla nas twórcą europejskim. Badacze z różnych ośrodków naukowych polskich i zagranicznych odpowiedzieli na to pytanie pozytywnie, nie była to jednak odpowiedź jednoznaczna. Uczestnicy rozumieli europejskość Słowackiego na wiele sposobów, co znalazło wyraz w wieloaspektowości referatów, które można podzielić na kilka bloków tematycznych.

Kilkoro uczestników sesji podjęło zagadnienie obecności w życiu i twórczości Słowackiego tendencji charakterystycznych dla romantyzmu zachodniego. Zofia Stefanowska (Warszawa) w otwierającym obrady wystąpieniu „Słowacki jako nowoczesny inteligent” przedstawiła romantyka jako poetę przyjmującego postawę nowoczesnego intelektualisty w pełni świadomego swych zadań i kompetencji pisarza-profesjonalisty. Referentka ukazała, jak Słowacki do okresu powstania *Beniowskiego* kształtował swój warsztat literacki i osobowość twórczą przez edukację, podróże, lektury. Badaczka dowodziła, iż postawa natchnionego romantycznego wieszcza była obca poecie, który nie kreował się na boskiego artystę, nie dawał się unosić geniuszowi, ustanawiając ironiczny kontrpunkt wobec wszelkich ekstatycznych wzlotów poetyckich. Świadomie dążył do zawodowej perfekcyjności, wielokrotnie opracowywał swoje teksty, starannie i kompetentnie przygotowując utwory do publikacji. Słowacki sprzed mistycznego przełomu został określony przez prelegentkę jako twórca daleki od „czystego liryzmu”. Referat Włodzimierza Szturca (Kraków) „Dandys i Europejczyk (między książką i garderobą)” dotyczył postawy dandysa z lat trzydziestych XIX w. z perspektywy myślenia o człowieku w kategoriach kosmopolityzmu. Śledząc skłonność do kaprysu, zmienności obiektów zainteresowania oraz umiłowanie szczegółu w młodości Słowackiego, prelegent ukazał, w jakim stopniu dandyzm poety wynikał z młodzieńczej egzaltacji. Słowacki pielęgnował w sobie „dziecko” o stałej dyspozycji do dziwienia się światem i do oczarowywania świata sobą. Autokreacja w życiu odpowiadała — zdaniem Szturca — dramaturgicznej kreatywności poety, który słysząc różne głosy rzeczywistości, szybko poddawał je orkiestracji, przebierał w ciągle nowe brzmienia i faktury słowne. Zjawisko to referent nazwał dandyzmem językowym (bez pejoratywnego nacechowania) rozumianym jako konsekwentna potrzeba zmanifestowania odrębności, będąca wyrazem indywidualizmu poety i stworzonych przezeń bohaterów. Tu prelegent poszukiwał odpowiedzi na pytanie, dlaczego Słowacki był przede wszystkim dramaturgiem. Europejskości Słowackiego w sferze językowej dotyczyło wystąpienie Aleksandra Wilkonia (Neapol) „Rodzime i obce pierwiastki w stylu poetyckim Słowackiego”, w którym poezja została określona mianem architekta Słowackiego, a poetyckość uznana za zasadę wiążącą się z międzynarodowością stylu romantyka. Referent dowodził, iż wychowany w duchu europejskim Słowacki szukał wyrazów odbiegających od współczesnej polszczyzny, nacechowanych, nie wpisujących się w stylistykę narodowego sarmatyzmu. Na europejskie preferencje poety wskazywać miała twórcza eksploatacja stylu wielkiej literatury zachodniej. Obok synkretyzmu gatunkowego za ważne w twórczości Słowackiego zjawiska uznał autor powtarzalność motywów, obrazów, tropów, słów-kłuczy, tworzących pola perseweracji, ale z tendencją do zmienności, oraz otwartość formy i pęk-

nięcie powstałe wskutek napięć między lirycznością, egotyzmem a epickością. Wypowiedź zwięźle cytaty z Norwida, wskazujący na uniwersalność języka Słowackiego.

Zagadnienie europejskości twórczości Słowackiego było omawiane również poprzez prezentację jego dzieł na tle aktualnych w literaturze i sztuce tego okresu zjawisk lub w zestawieniu z dziełami innych romantyków. Maria Cieśla-Korytowska (Kraków) referat „Wordsworth i Słowacki o dojrzewaniu” poświęciła dwóm opartym na wspomnieniu utworom, podejmującym temat dojrzewania poety: *Godzinie myśli* Słowackiego i *Preludium* Wordswortha. Światopogląd, sposób widzenia człowieka i rozumienie poezji autorka uznała za wyznaczniki sposobu przedstawienia biografii bohaterów, dowodząc, iż wszelkie różnice wynikają z wiary (lub jej braku) w możliwość rozwoju człowieka. Pesymizm Słowackiego i euforyczna radość Wordswortha dotyczą zarówno rzeczywistości przedstawionej, koncepcji człowieka, jak i wizji poezji. *Preludium*, w którym talent poetycki to efekt dojrzewania, zostało uznane za dzieje umysłu, stawiające bohatera przed szansą, zaś poemat polski za opis losów poety skazanego na klęskę, którego umysł jest w stanie gotowym, a wyobraźnia wrodzona, co wyklucza rozwój. Stąd inny w obu dziełach stosunek do natury, relacja uczucia i wyobraźni, charakter rozterek twórczych. Referentka postawiła tezę, iż bohaterowie Słowackiego nie zmieniają się, gdyż przemiany zewnętrzne nie dotyczą ich psychiki, a konieczność wewnętrznej metamorfozy, której poeta nigdy nie ukazał, stała się dla niego ważna dopiero po przełomie mistycznym. Porównawczy referat Marii Korzeniewicz-Davies (Londyn) „Słowacki i Blake” zawierał panoramiczne ujęcie twórczości Williama Blake’a i omówienie jego systemu filozoficznego, które prowadziło do analizy *Jerusalem*. Prelegentka ukazała, jak Blake, mimo hermetyczności jego poezji, stał się w Anglii jednym z najpopularniejszych poetów. W dalszej części wystąpienia badaczka wskazała na analogie twórczości Blake’a i Słowackiego związane z mistycyzmem obu poetów, z których każdy stworzył własny, odrębny system. Autorka podjęła kwestię istnienia, mimo tych zbieżności, różnicy w recepcji ich twórczości, gdyż mistyczne pisma Słowackiego zajmują tylko badaczy. Odczytanie dzieła Słowackiego w odniesieniu do poezji Blake’a stanowiło postulat, by spojrzeć inaczej na naszego romantyka, czytać go w kontekście sztuki europejskiej, nie tylko jako pisarza narodowego, i dostrzec w jego utworach walory uniwersalne. Referat Grażyny Król i Kiewic (Kraków) „O symboliczności i elegijności w liryce Słowackiego” koncentrował się wokół dwóch „zasad organizujących” to, co za Zgorzelskim zostało nazwane „czynnikami rezonansu lirycznego”. Kluczem do zrozumienia „nowej elegijności” (za której modelem realizację został uznany cykl *Listów z Egiptu*, a zwłaszcza liryk *Do Teofila Januszkiewicza*) referentka uczyniła pewien typ sytuacji podmiotu, opowiedzianej za pomocą sieci relacji przestrzenno-świadomościowych między „ja” i światem. Gatunkowa wyrazistość elegii została osłabiona na rzecz organicznego powiązania wszystkich czynników tworzących figurę ludzkiego „bycia-w-świecie”. Autorka wykazała, iż symbol utracił wymiar tropu, urastając do rangi pewnego stylu obrazowania, obejmującego całą przestrzeń tekstu. Podjęła również kwestię analogii zachodzących między obrazowaniem w liryku Słowackiego nie z groteską, jak to czyniono, lecz z estetyką *grandeur*, z której wyrasta plastyczne *capriccio*. Zestawienie obrazowania Słowackiego z estetyką *capriccio* pozwala — według autorki — dodatkowo dookreślić organiczność i „dośrodkowość” tej liryki. W wystąpieniu Olgi Płaszczewskiej (Kraków) „Słowacki a Manzoni: wspólnota dwóch dramatów” szczegółowej analizie porównawczej zostały poddane dramaty *Adelchi* Manzoni i *Lilla Weneda* Słowackiego. Ich zestawienie miało na celu wykazanie nie tyle obecności ewentualnych zapożyczeń twórczych w wypadku Słowackiego, ile powszechności pewnych wątków i motywów funkcjonujących w romantycznej literaturze, oraz ukazanie ideologicznego pokrewieństwa obu utworów, będących próbą teatralnego opowiedzenia (Manzoni) lub uzupełnienia (Słowacki) włoskich i polskich pradziejów. Różnice w kreacji bohaterów (widoczne zwłaszcza w postaciach kobiet) świadczą o niezależności artystycznej obu autorów i ich odmiennym sposobie widzenia i pojmowania świata (chrześcijaństwo wzniosłe u Manzoni oraz ironiczne u Słowackiego). Prelegentka podkreśliła, iż analogie pomiędzy *Lillą Wenedą* a *Adelchim* są niejednokrotnie owocem wspólnych dla ich autorów fascynacji literackich i kulturowych (lektura Calderona, Lope de Vega, Szekspira). Referat Magdaleny Siwiec (Kraków) „Orfizm Słowackiego” dotyczył szczególniej romantycznej koncepcji poezji, zrodzonej z boskiej inspiracji, ekstatycznej.

Autorka przedstawiła ważność mitu Orfeusza dla romantyków, przekształcających go w rodzaj poetyckiej autobiografii i wyrażających przezeń swoją wizję sztuki (Quinet, Mickiewicz, Vigny, Lamartine, Hugo, Wordsworth, Ballanche, Schelley, Norwid, Senacour, Nerval). W kontekście tych fascynacji orfizmem został usytuowany wiersz Słowackiego *Przez furie jestem targan ja, Orfeusz...* Interpretacja prowadziła do określenia zawartej w liryku teorii poezji: *furor dei*, inicjacyjnej, dynamicznej, powstającej w sytuacjach ekstremalnych, zrodzonej z podążania za nieosiągalnym ideałem, ciągłego zmagania z przeciwnościami natury wewnętrznej. Według referentki świadomie wybrany tragizm poety wyrasta ze starcia dwóch romantycznych doktryn: doktryny kosmosu i doktryny buntu. Wiersz został ujęty jako świadectwo przelamywania się artysty ku tej drugiej, właściwej twórczości mistycznej, postawie.

Osobną grupę wykładów stanowiły te, które podejmowały kwestię związku poety z kulturą ówczesnej Europy. Ich przedmiotem były inspiracje, jakie romantyczny podróżnik czerpał z doświadczeń wyrosłych z kontaktu z realiami i literaturą innych krajów oraz sposób przekształcania tych doświadczeń w obrazy poetyckie. Troje uczestników podjęło problem wpływu podróży Słowackiego na artystyczny kształt jego dzieła. Krystyna P o k l e w s k a (Łódź) w wystąpieniu „Słowacki — romantyczny podróżnik. O cyklu wierszy egipskich” prezentowała, jak zapisane w listach i notatkach Słowackiego wrażenia z wyprawy do Egiptu stały się podróżą mentalną i poetycką, jak ze zdenerowania marzeń o Wschodzie z jego rzeczywistym obrazem zrodziła się poezja. Za przedmiot interpretacji przyjęła badaczka realistyczne relacje romantyka ze zwiedzania piramid i ich artystyczny odpowiednik — wiersze (ze szczególnym uwzględnieniem *Na szczycie piramid*), w których ogląd egipskiego pejzażu prowadzi do poetyckiej autorefleksji. Została tu poddana analizie metoda twórcza Słowackiego, polegająca na intelektualizacji bezpośrednich doznań i ich przekształceniu w obraz poetycki, świadczący o przeżyciu egzystencjalnym i estetycznym. Problem konfrontacji snów z rzeczywistością dalekich krain podjęła, nawiązując do greckich doświadczeń romantyka, Maria K a l i n o w s k a (Toruń) w referacie „Słowackiego greckie sny o Polsce”. Autorka, odwołując się do literackich świadectw, przede wszystkim listów poety i *Grobu Agamemnona*, ukazała, jakie oczekiwania miał Słowacki wobec Grecji tyrejskiej. Marzenia, wizja kraju idealnego, w starciu z rzeczywistością stały się budulcem romantycznej podróży, która stanowiła typowy przykład *grand tour* śladami Byrona do świata piękna klasycznego. Prelegentka wspominała ważne miejsca wędrówki poety, czasem hipotetyczne wobec braku zapisów, których ślady ukryte są w jego dziełach (przykład Sunion), podkreślając jednak, iż nie jest ważne, do jakiego konkretnego greckiego odpowiednika nawiązywał. *Grób Agamemnona* został ukazany jako kreacja artystyczna wyrosła z narzuconych na Polskę marzeń o Grecji idealnej i jej realiów. Referat Jana O k o n i a (Kraków) „Obraz Włoch w utworach Juliusza Słowackiego”, stanowiący komentarz do antologii *Rzym polskim piórem opisany*, zwrócił uwagę na sposób tworzenia poetyckich obrazów charakterystyczny dla Słowackiego, który od roli obserwatora przechodził do refleksji na temat dostarczony mu przez bodźce zewnętrzne. Autor wskazał, iż znajomość Włoch przez poetę przed podróżą sprowadzała się do lektury literatury włoskiej: Dantego, Ariosta, Tassa, nie dotyczyła natomiast współczesnych realiów kraju (za symptomatyczny uznał brak relacji z pobytu w rozslawionym przez Walpole’a Otranto). Nawiązując do słów Słowackiego, stwierdził, iż pierwszy obraz Italii wydobyty z listów poety to marzenie o kraju nieznanym, drugi — najmniej atrakcyjny — wyrósł z bezpośredniego kontaktu, trzeci — zawarty w lirykach i *Beniowskim* stanowi syntezę doświadczeń, lektur i refleksji poety. Słowacki jako czytelnik wielkiej literatury europejskiej powracał w wielu wystąpieniach. Kwestii tej poświęcony był referat Katarzyny M r o c z k o w s k i e j - B r a n d (Kraków) „Słowacki i Calderon. Studium translatoologiczne”, stanowiący rewizję odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu w *Księżcu Niezłomnym* Słowacki pozostał wierny Calderonowi i jakie są przyczyny niezgodności wersji romantyka wobec oryginału. Opierając swój wywód na szczegółowej analizie wybranych scen dramatu, badaczka podkreśliła profesjonalizm pracy filologicznej Słowackiego, świadomie wprowadzającego zmiany (rozbudowanie porównań służące wzmocnieniu estetycznemu, dodanie wersów wyrażających uniesienie mistyczne, dopowiadanie za autora gdzie indziej wyrażonych myśli, zmiany związane z odrzuceniem imperializmu Calderona). Mimo iż romantyk nie był świadomy gry intertekstualnej podjętej przez Calderona z Luisem de Góngorą, trafnie odczytał

sens dramatu jako „dojrzewanie do świętości”. Referentka wskazała na nowe perspektywy interpretacji *Księcia Niezłomnego* Słowackiego, jakie daje — ocenione przez nią jako zasadniczo wiernie Calderonowi — tłumaczenie Leszka Białego.

Można wyróżnić również referaty zmierzające ku nowej interpretacji dzieł Słowackiego i ukazujące uniwersalność ich problematyki. Wystąpienie Agnieszki Ziółowicz (Kraków), „«Ja» w mistycznej dramaturgii Słowackiego” dotyczyło kwestii upodmiotowienia wypowiedzi dramatycznej w mistycznej twórczości poety. Przedmiotem opisu były następujące utwory dramatyczne: *Agezyłasz*, *Zawisza Czarny*, *Księżę Michał Twerski*, *Samuel Zborowski*. Referat zawierał argumenty potwierdzające obecność podmiotu autorskiego na różnych poziomach tekstów: „ja” bezpośrednio zaznacza swą obecność w tekście poprzez aluzje biograficzne; „ja” ujawnia się jako ja mówiące, postać dramatyczna; „ja” reprezentowane jest przez Chór; bohaterowie dramatów stanowią medium „ja” autorskiego; dominujący w analizowanych dramatach monolog stwarza możliwość ujawniania się nadrzędnej podmiotowości autorskiej. Autorka ukazała współistnienie w warstwie językowej dramatów mistycznych dwóch dyskursów: dyskursu dramatycznego i dyskursu odautorskiego, dowodząc, iż także w obrębie całościowo rozpatrywanej kompozycji akcji, ze względu na jej wizyjność, paraboliczność, syntetyczność dramatu idei, fragmentaryzm, następuje konkretyzacja obrazu podmiotu autorskiego. Podstawę analizy Elżbiety Nowickiej (Poznań) „«Książd Marek» — rękopis i jego odczytania. Studium tekstowe” stanowił rękopis znajdujący się w PAU w Krakowie. Referentka podkreśliła znaczenie interpunkcji, która niejednokrotnie narzuca interpretację dzieł Słowackiego, komy, modelującej związek między postaciami. Opierając się na nieostrości relacji autograf—druk, wysunęła postulat wydania historycznego z rękopisu, którego właściwości wskazują na więź między komą a obrazem. Autorka wspomniała o dwójce normach interpunkcyjnych: intonacyjnych i gramatycznych, dowodząc, iż w *Księżu Marku* występuje nie tyle pomieszanie obu typów, ile ich spotkanie. Dramat jest wpisany w dwie dyspozycje: czytanie głośne i ciche, a napięcie między jednoznacznością tekstu pisanego i otwartością mówionego zostało złagodzone dzięki interpunkcji intonacyjnej. Ponieważ kanon wykonania jest w rękopisie ściślejszy niż w druku, proponowane wydanie uwydatniłoby nakierowanie słowa ku wygłoszeniu, reprzyję myśli, pulsację, nadmiar, muzyczny kształt utworu. Małgorzata Frankiewicz (Kraków) w referacie „Toksyczni bohaterowie Słowackiego” dokonała analizy postaci literackich Słowackiego, za narzędzie metodologiczne przyjmując psychologiczne pojęcie „toksyczności” zaczerpnięte z książki L. Glass *Toksyczni ludzie...* Zgodnie z jej założeniami referentka przedstawiła klasyfikację dramatów Słowackiego. Pierwszą grupę stanowiły utwory, których toksyczność ma charakter wewnątrztekstowy, sprowadza się do wzajemnych relacji między bohaterami reprezentującymi różne typy osobowości toksycznych (*Mindowe*, *Beatrix Cenci*, *Kordian*, *Mazepa*, *Balladyna*). Występująca na linii oddziaływania między postaciami a widzem toksyczność egzogenna drugiej grupy dramatów polega na stresującym charakterze kontaktu czytelnika z obecnym w dziełach mistycznych typem „chodzącej doskonałości” (*Księżę Niezłomny*, *Książd Marek*, *Zawisza Czarny*). Za odrębny tekst uznała autorka *Samuela Zborowskiego*, stanowiącego próbę teodycei. Marian Tatar (Kraków) w wystąpieniu „Paradoksy «Snu srebrnego Salomei»” określił utwór jako pełen elementów cudowności romans dramatyczny, zawierający intrygę związaną z dwiema bohaterkami. Zaprezentowane zostały realia kresów, które wyjaśniają sytuację dramatyczną, zmiany, jakie wprowadził Słowacki do pierwowzorów dramatu, rzeczywisty status postaci reprezentowanych przez Księżniczkę, Sawę, Leona, Kozaka, Gruszczyńskich, które cechuje bierność, niezdolność do czynu, brak reakcji. Prelegent ukazał, jak Słowacki kreował Sawę według ludowych podań polskich, Wernyhorę zaś według podań ukraińskich. Przedstawił koliszczyznę nie jako ruch narodowy, spór polsko-ukraiński (wszak morduje się szlachtę bez względu na narodowość), ale jako starcie dwóch cywilizacji — mongolskiej, wojennej, do której należy kozaczyzna, i europejskiej. Referat Jolanty Żurawskiej (Neapol) „«Oda do wolności» — reinterpretacja krytyczna” zawierał rewizję krytycznych opinii o *Odzie do wolności*, wobec której stawiano zarzuty: niedorosłości do chwili dziejowej, nieadekwatności historycznej oraz niedoskonałości artystycznej, uzewnętrzniającej się pod postacią pozy pseudoklasycystycznej, zawiloci metaforyki, nadmiernej byronizacji bohatera. Referentka kształt artystyczny wiersza uznała za najciekawszy jego aspekt, interpretując go jako zwi-

stun właściwego późniejszej twórczości poety proroczego tonu. Wskazała na zbieżność utworu z odą Dionisiosa Solomosa i europejską literaturą wolnościową. *Oda* jest — w ujęciu badaczki — świadectwem przejścia od egotyizmu do entuzjazmu w imię wolności, a byronizm Słowackiego przenika myśl antybyronistyczna w swej istocie — ze zła rodzi się dobro. Nie jest to utwór nieadekwatny do chwili, nieudany artystycznie, ale echo aktualnych ideowych zrywów.

Wystąpienia poświęcone inspiracjom, jakich dzieła romantyka dostarczyły innym twórcom, dowodzące żywotności idei Słowackiego, jego sposobu obrazowania, stanowią ostatnią wyróżnioną przeze mnie grupę. Hana Voisné-Jechová (Paryż), podejmując pytanie postawione przed stu laty przez Matuszewskiego o to, na czym polega nowoczesność Słowackiego, referat „Przenośnia Słowackiego w kontekście sztuki nowoczesnej” poświęciła zagadnieniu zbieżności sposobu obrazowania Słowackiego i surrealistów czeskich. Zaznaczyła, iż do romantycznego rozumienia przenośni (Machá) odwoływał się w *Nowoczesnych kierunkach poetyckich* Nezval. Postulowana przez czeskiego twórcę poezja zwracała się do „dziecięcej” wyobraźni czytelnika, kojarzącej przedmioty pozornie nie mające nic wspólnego, czego efektem jest napięcie między nimi — *tertium comparationis*. Według badaczki napięcie między obrazem poetyckim a jego przekazaniem polega na walce z Ingardenowskimi miejscami niedookreślenia. Ten typ przenośni stosowany był przez Słowackiego, stanowił podstawę ekspresywności jego poezji, co prelegentka poparła analizą fragmentu *Beniowskiego*, i został podjęty przez nowoczesnych twórców. Referat Doroty Kudelskiej (Lublin) „Historia Polski w Historii świata. Parabole Słowackiego i Malczewskiego” dotyczył związku malarstwa Jacka Malczewskiego z twórczością Słowackiego. Podstawę porównania stanowił odmienny od Matejkowskiego sposób rozumienia historii. Autorka zaprezentowała i omówiła trzy serie obrazów inspirowanych *Anhellim*, będące świadectwem ewolucji postawy malarza wobec historii. Punktem wyjścia Malczewskiego było poczucie klęski i pesymizmu, deheroizacja Anhellego, odsunięcie wizji historii jako procesu indywidualnego, dominacja rzeczowego realizmu, brak ekspresji. Drugą serię stanowiły obrazy żegnające wątek realistyczny, ukazujące melancholię, rozpacz, gdzie tytułowy bohater był postacią ogniskującą. Dalej refleksja nad sensem sztuki i historii, przemijaniem była pogłębiana, pojawiła się kolistą koncepcja czasu — wieczności powrotu, w którą została wprowadzona Polska, co stanowiło załączek niezaściankowo-patriotycznej koncepcji ojczyzny. Ostatni *Anhelli* Malczewskiego przedstawia krąg — miejsce mitologizowane i niedookreślone. Referentka ukazała, jak zmieniająca się lektura dzieł Słowackiego prowadziła malarza do formy otwartej, a ciąg jego obrazów anhellicznych stał się więcej niż ilustracją literatury. Oleg Łojko (Mińsk) swoje wystąpienie „Słowacki i Kupała” poświęcił inspiracji, jaką dzieła Słowackiego stały się dla wybitnego poety białoruskiego, Janka Kupały. Podjął różne aspekty wpływu polskiego romantyka na Kupałę. Pierwszy, biograficzny, dotyczył romansu poety z litewską pisarką, Łazdyną Peledą, którego źródłem była wspólna obojgu artystom fascynacja Słowackim. Drugi aspekt wiązał się z wpływem stylistyki polskiego poety na twórczość literacką Kupały. Referent dowodził, jak afektacyjny sposób obrazowania białoruskiego twórcy wiązał się z metaforyką Słowackiego. Wskazał również na patriotyzm utworów polskiego romantyka, zawarte w nich idee wolnościowe, jako źródło postawy poetyckiej Kupały niedotkniętego jeszcze piętnem stalinizmu. Słowacki był dla białoruskiego pisarza patronem wolności twórczej; epoka stalinowska zniszczyła duchową więź między poetami i zarazem tradycję piękna romantycznego i tendencji niepodległościowych. O wpływie wielkich poetów romantyzmu polskiego: Słowackiego i Mickiewicza, na literaturę białoruską od Jana Barszczewskiego po Janka Kupałę mówił również Genadź M. Praniewicz (Mińsk) w referacie „Twórczość Słowackiego a narodowa tradycja romantyczna w literaturze białoruskiej”. Filozoficzny i ideowy wpływ Słowackiego związany był z motywami snu i przebudzenia, które są centralnymi obrazami romantyzmu białoruskiego. Zostało podkreślone szczególne oddziaływanie *Lilli Wenedy* i *Króla-Ducha* jako utworów podejmujących problematykę przeszłości historycznej, mówiących o duchowym odnowieniu przez cierpienie, i ich znaczenie dla wzmocnienia białoruskiej świadomości narodowej. Autor zaznaczył, że dla Kupały najważniejsze było „genezyjskie” przekonanie, iż źródłem odrodzenia jest indywidualny duch poety, wyprowadzający z siebie wszystkie prawdy, jednak bez ingerencji Opatrzności istotnej dla polskich poetów. Referat do-

wodził, iż idea odrodzenia w literaturze białoruskiej miała swe źródło w *Dziadach* z jednej strony, z drugiej zaś — w *Królu-Duchu*.

Podczas krakowskiej sesji padło wiele odpowiedzi na pytanie o europejskość Juliusza Słowackiego. Jej uczestnicy wykazali, iż tryb życia i metoda twórcza poety były zgodne z kształtującymi się w nowoczesnej Europie regułami; pisarz ulegał tym samym tendencjom, co wielu zachodnich romantyków, podejmował te same tematy; będąc wielkim podróżnikiem, czerpał ze źródeł kultury światowej; inspirował artystów różnych epok i narodowości, reprezentantów różnych dziedzin sztuki; jego twórczość poddaje się interpretacji przy użyciu nowych metodologii. Konferencja dowiodła, że literatura polskiego romantyzmu nie jest zjawiskiem hermetycznie oddzielonym od prądów artystycznych ówczesnej Europy, a twórczość Słowackiego, zachowując swą wyjątkowość, wpisuje się w nurt romantyzmu zachodniego i warta jest porównania z literaturą światową. Była to sesja, która z pewnością otwarła wiele nowych możliwości badawczych.

MAGDALENA SIWIEC